



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Polacy z Kazachstanu : życie przed i po repatriacji w perspektywie pedagogiki międzykulturowej

Author: Aleksandra Gancarz

Citation style: Gancarz Aleksandra. (2012). Polacy z Kazachstanu : życie przed i po repatriacji w perspektywie pedagogiki międzykulturowej. W: E. Ogrodzka-Mazur, A. Szczurek-Boruta (red.), "Poza paradygmaty : pedagogika międzykulturowa księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Tadeuszowi Lewowickiemu. T. 2" (S. 298-321). Toruń : Wydawnictwo Adam Marszałek.

© Korzystanie z tego materiału jest możliwe zgodnie z właściwymi przepisami o dozwolonym użytku lub o innych wyjątkach przewidzianych w przepisach prawa, a korzystanie w szerszym zakresie wymaga uzyskania zgody uprawnionego.



Polacy z Kazachstanu – życie przed i po repatriacji w perspektywie pedagogiki międzykulturowej

Masowe wysiedlenia prowadzone przez Rosję i Związek Radziecki sprawiły, że dla wielu Polaków Kazachstan na długie lata stał się drugim domem. Na odległej azjatyckiej ziemi do dziś żyją zesłańcy i ich potomkowie. Na początku lat 90. przyszło im zmierzyć się z narastającym nacjonalizmem, który umocnił się po rozpadzie Związku Radzieckiego. Życie w Kazachstanie stawało się przez to coraz trudniejsze.

Tymczasem Polska odzyskała suwerenność i stała się krajem demokratycznym. Los rodaków na Wschodzie nie był obojętny społeczeństwu i politykom. Padały deklaracje pomocy ze strony państwa. Organizacje społeczne wspierały polską diasporę w Kazachstanie. Zaczęli wyjeżdżać tam misjonarze i nauczyciele z Polski, aby krzewić wśród rodaków kulturę narodową. Dzieci ze Wschodu spędzały wakacje w kraju swych przodków. Młodzież przyjeżdżała studiować w polskich uczelniach.

Pierwsi śmiałkowie decydowali się na powrót do Polski, nie czekając na regulacje prawne. Prace nad przepisami dotyczącymi repatriacji posuwały się powoli. Wielokrotnie deklarowany obowiązek moralny państwa polskiego wobec pozostałych na Wschodzie Polaków nie znajdował odzwierciedlenia w konkretnych działaniach. Uchwalenie ustawy o repatriacji w praktyce zahamowało migrację ludności polskiej ze Wschodu, a także zamknęło *de facto* debatę publiczną na ten temat aż do połowy 2011 roku.

Dla osób polskiego pochodzenia mieszkających w Kazachstanie decyzja o repatriacji nie jest łatwa. Osiedlenie się w kraju odległym o 5 tysięcy kilometrów oznacza rezygnację z życia w dobrze znanym środowisku kulturowym. Jest równoznaczne z utratą życiowego dorobku – pracy, nierzadko również możliwości wykonywania swojego zawodu, mieszkania lub domu, bezpośredniego kontaktu z najbliższymi. Warunki materialne oferowane repatriantom w Polsce – przynajmniej w pierwszym okresie – bywają trudne.

Dotychczas w Polsce osiedliło się 7248 repatriantów, a 2600 osób oczekuje wciąż na zaproszenia polskich gmin¹. Integrację z nowym środowiskiem po

¹ „Wiadomości”, TVP 1, 4.10.2011.

przesiedleniu utrudnia często brak wiedzy na temat repatriantów – tego kim są, dlaczego przyjechali i otrzymali pomoc materialną od państwa polskiego. Ludzie dyskryminowani w Kazachstanie z powodu narodowości niekazachskiej po repatriacji nadal postrzegani są jako Inni, Obcy. Dlaczego tak jest? Co można zmienić? Jedną z przyczyn nierozumienia repatriantów z Kazachstanu przez ich rodaków urodzonych w Polsce jest brak wiedzy na temat ich przeszłości i stereotypowe wyobrażenia krajów postradzieckich.

Zarys historii polskiej diaspory w Kazachstanie oraz uwarunkowania prawne i społeczne repatriacji składają się na ogólny obraz życia Polaków kazachstańskich² i klimat wokół współczesnej polskiej repatriacji. Prezentowana w niniejszym artykule historia rodziny repatriantów pokazuje, jak różne uwarunkowania składają się na przebieg repatriacji.

Repatriacja – kontrowersje wokół pojęcia

Etymologicznie słowo „repatriacja” oznacza powrót do ojczyzny. Pomimo wieloletniej obecności w języku polskim nie jest ono jednoznaczne, ponieważ jego wydźwięk zmieniał się pod wpływem okoliczności historycznych i politycznych³. Maria Niemyska w 1934 roku pisała: „repatriant [...] jest pojęciem podrzędnym do pojęcia remigranta i oznacza migranta, który [...] wracał do Polski, mając koszty swojej podróży z wychodźstwa do kraju opłacone przez czynniki rządowe lub społeczne”⁴. Kazimierz Kocot w 1976 roku podkreślał, że z powodu braku ustalonej terminologii repatriację nie zawsze łatwo jest odróżnić od opcji, przesiedlenia, transferu, ewakuacji itp. – nawet umowy międzynarodowe operują różnymi określeniami⁵.

Z upływem czasu wzrastała trudność sformułowania jasnej definicji słowa, którego zakres znaczeniowy stawał się coraz szerszy i coraz bardziej odległy od

² Polakami kazachstańskimi nazywam osoby polskiego pochodzenia do dziś żyjące w Kazachstanie, jak również te, które przeprowadziły się z Kazachstanu do Polski.

³ Por. P. Hut, *Warunki życia i proces adaptacji repatriantów w Polsce w latach 1992–2000*, Warszawa 2002, Wyd. IPS UW, s. 17.

⁴ M. Niemyska, *Wychodźcy po powrocie do kraju*, Warszawa 1936, Instytut Gospodarstwa Społecznego, s. 9–10; *Emigranci w województwie Białostockim w świetle ankiety 1934 roku*, Warszawa 1934, Instytut Gospodarstwa Społecznego, s. 9–10. Za: P. Hut, *Warunki życia i proces adaptacji repatriantów w Polsce w latach 1992–2000*, cyt.wyd., s. 17.

⁵ Por. K. Kocot, *Repatriacja*, w: A. Abraszewski, Z. Bako, R. Bierzanek, S. Dąbrowa i in., *Encyklopedia prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1976, WP, s. 331.

łacińskiego źródłosłowu. Najbardziej komplementarną i aktualną definicję tego terminu podaje *Encyklopedia PWN* z 2004 roku określająca repatriację jako „powrót na stałe do kraju ojczystego osób, które z różnych przyczyn, zwykle niezależnych od ich woli (głównie w wyniku zmian terytorialnych i regulacji granic państw w następstwie konfliktów zbrojnych, na skutek przymusowych przemieszczeń ludności, uchodźstwa przed prześladowaniami, emigracji z powodów ekonomicznych) znalazły się poza granicami swego państwa i zamieszkały na terytorium innego państwa, tracąc zazwyczaj dotychczasowe obywatelstwo. Tak rozumiana repatriacja odnosi się nie tylko do osób, które same bezpośrednio doświadczyły wskazanych powyżej zdarzeń i obecnie wracają do ojczyzny, lecz również do ich zstępnych urodzonych już poza krajem, którzy chcą związać się z państwem swych przodków i na stałe w nim zamieszkać”⁶.

Jak wynika z dalszej części artykułu, repatriacja często ma niewiele wspólnego z powrotem do ojczyzny, zwłaszcza w odniesieniu do migracji z byłych republik radzieckich ludzi powołujących się na *ius sanguinis*, których przodkowie zostali wywiezieni z zupełnie innych terenów – najczęściej nawet w chwili deportacji nienależących formalnie do państwa polskiego. Niektórzy naukowcy próbują zastąpić to niefortunne pojęcie innym. Robert Wyszyński używa określeń „powrót” lub ewentualnie „tzw. repatriacja”⁷, a Paweł Hut proponuje neologizm „impatriacja”, czyli „uojczyźnienie”⁸, lecz nawet ci autorzy, chcąc być rozumianymi przez czytelników, są skazani na posługiwanie się terminem „repatriacja”, utrwalanym w dodatku przez polskie prawodawstwo.

W obowiązującej aktualnie ustawie z dnia 9 listopada 2000 roku o repatriacji stwierdza się: „repatriantem jest osoba polskiego pochodzenia, która przybyła do RP na podstawie wizej repatriacyjnej i z zamiarem osiedlenia się na stałe”⁹. Wizę repatriacyjną może otrzymać jedynie osoba polskiego pochodzenia, która przed 1 stycznia 2001 roku zamieszkiwała na stałe na terytorium obecnej Armenii, Azerbejdżanu, Gruzji, Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Turkmenistanu, Uzbekistanu albo azjatyckiej części Federacji Rosyjskiej oraz jej dziecko (artykuł 9 tejże ustawy). Bez względu na niedoskonałość pojęcia „repatriacja” prawo wystarczająco jasno precyzuje jego zakres znaczeniowy.

⁶ Por. B. Kaczorowski (red.), *Encyklopedia PWN*, t. 23, Warszawa 2004, PWN, s. 274.

⁷ Por. R. Wyszyński, *Trudny powrót z Kazachstanu*, Obywatelski Komitet Inicjatywy Ustawodawczej „Powrót do Ojczyzny”, www.repatriacja.org.pl/powrot.htm (31.01.2012).

⁸ Por. B. Rysz-Kowalczyk, *Wprowadzenie*, w: P. Hut, *Warunki życia i proces adaptacji repatriantów w Polsce w latach 1992–2000*, cyt.wyd., s. 8–9.

⁹ Art. 1 pkt 2. Ustawy z dnia 9 listopada 2000 roku o repatriacji (Dz.U. 2000.106.1118, z późn. zm.).

Polska diaspora w Kazachstanie

Obecność Polaków na Syberii sięga XVI w. – okresu podbojów tamtejszej krainy geograficznej, nie mniej okrutnych niż kolonizacja Ameryki Północnej, Australii czy Afryki. Jeńcy wojen polsko-moskiewskich, konfederaci barscy, powstańcy kościuszkowscy znajdowali się w szeregach kolonizatorów. Utrzymywani z dala od Moskwy i własnej ojczyzny, wykorzystywali swoje umiejętności na Syberii, gdzie nie miały być ich wkład w rozwój cywilizacji, zwłaszcza w dziedzinie oświaty, rolnictwa, budownictwa¹⁰. Choć niektórzy Polacy wyjechali na Syberię z własnej woli (np. do pracy przy budowie Kolei Transsyberyjskiej na przełomie XIX/XX wieku¹¹), zdecydowana większość trafiła tam pod przymusem.

W XIX w. zsyłki Polaków na Syberię wiązały się przede wszystkim z upadkiem powstań narodowych w zaborze rosyjskim. Większości ówczesnych zesłańców pozwalano wrócić do ojczyzny, jednak niektórzy z powodu założenia rodziny lub konfiskaty majątku w rodzinnych stronach wybierali życie w miejscu zesłania. W 1912 roku na Syberii przebywało ok. 1800 polskich zesłańców politycznych¹². Wielu z nich odzyskało wolność po rewolucji lutowej w 1917 roku, a polsko-sowiecki układ o repatriacji z 24 lutego 1921 roku umożliwił większości powrót do kraju, lecz inteligencji, wykwalifikowanym pracownikom kolei i wielu innym specjalistom władze sowieckie utrudniały wyjazd. Polacy zaangażowani w działalność rewolucyjną dobrowolnie pozostali w Azji Środkowej¹³.

W ZSRR nadal traktowano Syberię jak wielką kolonię karną. W połowie lat 30. XX w. oraz w latach 1940–1941 miały miejsce najliczniejsze i najokrutniejsze deportacje. Po ogłoszeniu amnestii 12 sierpnia 1941 roku dla obywateli polskich przebywających w Związku Radzieckim rzesze Polaków próbowały dostać się do rejonów koncentracji, gdzie formowano polską armię lub przynajmniej na południe kraju, aby następną zimę spędzić w łagodniejszym klimacie¹⁴. Skutkiem ówczesnych migracji była koncentracja ludności polskiej w Kazachstanie.

¹⁰ Por. A. Kuczyński, *Syberia. 400 lat polskiej diaspory*, Wrocław 1998, „Atla 2” 2, s. 22.

¹¹ Por. N. I. Naumowa, *Kolejarze-Polacy na Syberii (1905–1920)*, „Zesłaniec” 2006, nr 27.

¹² Por. J. Buszko, *Wielka historia Polski. Od niewoli do niepodległości*, t. 8, Kraków 2000, „Fogra”, s. 75.

¹³ Por. M. Gawęcki, *Polacy w strukturze etnicznej postsowieckiego Kazachstanu*, w: S. Ciesielski, A. Kuczyński (red.), *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, Wrocław 1996, UW, s. 601.

¹⁴ Por. G. Hryciuk, M. Ruchniewicz, B. Szynak, A. Żbikowski, *Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939–1959. Atlas ziem polskich*, Warszawa 2008, „Demart”, s. 52.

Osoby, którym udało się przeżyć deportację podczas II wojny światowej, miały możliwość osiedlenia się w Polskiej Republice Ludowej w ramach pierwszej (1944–1949) lub drugiej (1955–1959) fali repatriacji¹⁵. Z tego względu, jak również z uwagi na obowiązujące regulacje prawne, dzisiejsi repatrianci przyjeżdżający do Polski są zesłańcami lat 30. XX w., a najczęściej ich potomkami.

Standard życia Polaków w Kazachstanie jest zróżnicowany. Łatwiej żyje się tym, którzy mieszkają w dużych, rozwijających się miastach, zwłaszcza jeśli są zatrudnieni w państwowych przedsiębiorstwach. Na wsi dużym problemem jest bezrobocie. Po upadku kołchozów i sowchozów każda rodzina dostała przydział ziemi. Większość mieszkańców wsi nie mogła jej uprawiać z powodu braku urządzeń i zbyt drogiego ich wynajmu. Ziemię więc przeważnie sprzedawano lub dzierżawiono w zamian za zboże, mąkę i siano (w latach 90. Kazachstan przechodził wielki kryzys gospodarczy, podczas którego brakowało żywności, prądu, odzieży i innych podstawowych rzeczy). Nastąpiła migracja ludności ze wsi do miasta. Ci, którzy nie wyjechali, żyją bardzo skromnie. Jedni pracują w małych firmach i instytucjach, inni prowadzą gospodarstwa rolne przynoszące nikłe korzyści¹⁶.

Rozmiary polskiej diaspory w tym kraju są nieznane. Dane pochodzące z różnych źródeł wahają się od 47 tysięcy¹⁷ do 400 tysięcy¹⁸ (sic!) osób. Dokładne ustalenie tej liczby jest trudne ze względu na mieszane małżeństwa, zmiany narodowości, mało wiarygodne spisy powszechnie, jak również przyjmowanie różnych kryteriów polskości. Najbardziej rozsądne wydaje się szacowanie rozmiarów polskiej diaspory na ok. 50–60 tysięcy.

Polacy w wielokulturowym środowisku Kazachstanu

Warunki trwania kultury polskiej w Kazachstanie były w niektórych okresach i sytuacjach ekstremalne, na granicy zachowania biologicznej egzystencji zbio-

¹⁵ Por. P. Hut, *Warunki życia i proces adaptacji repatriantów w Polsce w latach 1992–2000*, cyt.wyd., s. 21–22.

¹⁶ Por. E. Kurdas, *Sytuacja Polonii w Czkałowie na północy Kazachstanu*, www.eduskrypt.pl/art-108-sytuacja_polonii_w_czkałowie_na_polnocy_kazachstanu.html, (31.01.2012).

¹⁷ Por. R. Kamiński, *Repatriacja złudzeń*. „Wprost”, 26.11.2000, nr 48.

¹⁸ Por. M. Gawęcki, *Polacy w strukturze etnicznej postsowieckiego Kazachstanu*, w: S. Ciesielski, A. Kuczyński (red.), *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, cyt.wyd., s. 599.

rowości, dlatego rozważając problemy dotyczące tamtejszej diaspory, należy porzucić przekonanie o ujednocionym wymiarze kultury i tożsamości polskiej. Lata niemal zupełnej izolacji, intensywnej rusyfikacji i sowietyzacji nie mogły pozostać bez wpływu na wywiezioną ludność. Z powodu utrudnionych lub wręcz niemożliwych kontaktów między Polakami w Kazachstanie i w kraju grupa ta była do niedawna najmniej znaną zbiorowością polską żyjącą za granicą¹⁹.

Polacy przybywający na kazachskie stepy w XVIII i XIX w. przeważnie pierwszy raz spotykali się z kulturą tak inną od tej, do której przywykli, a ponieważ w większości należeli do polskiej inteligencji, obcowanie z ową odmiennością bywało bodźcem do podejmowania badań etnograficznych, przyrodniczych, geologicznych, a także twórczości artystycznej. Prace Polaków dotyczące Kazachstanu i innych rejonów Syberii były często pierwszymi opracowaniami naukowymi w różnych dyscyplinach. Znaczący jest również wkład polskich specjalistów w rozwój miast i przemysłu Kazachstanu, a rolnicy polskiego pochodzenia do dziś uważani są za najlepszych w kraju.

Polityka narodowościowa ZSRR oficjalnie miała na celu zapewnienie wszystkim równych praw, w rzeczywistości jednak o pozycji społecznej i sytuacji bytowej człowieka przesądzało bardzo często jego pochodzenie narodowe i klasowe. Historycy polscy i rosyjscy stwierdzili na podstawie odtajnianych akt postsowieckich, że Polacy byli narodem szczególnie zniechęconym przez Stalina²⁰. Często wykorzystywano ich (do zasiedlania nieurodzajnych ziem, do wojny z Niemcami etc.) i bezcelowo gnębiono.

Polacy z terenów włączonych na podstawie traktatu ryskiego do ZSRR przed deportacjami w latach 30. żyli w środowiskach zróżnicowanych narodowościowo i przeważnie towarzyszyło im poczucie wyższości kultury polskiej nad innymi (np. ukraińską). Przesiedlenie wywołało u większości z nich emocjonalną reakcję odrzucenia i pragnienie powrotu w ojczyście strony, co odbiło się negatywnie na stosunkach z Kazachami i innymi zesłańcami oraz spowolniło proces adaptacji w nowym środowisku²¹. W dodatku zesłańcy odczuwali wyższość

¹⁹ Por. Z. Jasiewicz, *Wymiary kultury i tożsamości etnicznej i narodowej. Polskość i Polacy w Kazachstanie i na innych terenach dawnego ZSRR*, w: S. Ciesielski, A. Kuczyński (red.), *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, cyt.wyd., s. 503.

²⁰ Szerzej: N. F. Bugaj, *Specjalnateczka Stalina: deportacje i reemigracja Polaków*, „Zeszyty Historyczne” 1994, nr 107; K. Kanecka (red.), *Teczka specjalna J. W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946*, Warszawa 1998, ISP PAN, IH UW, „Rytm”, Archiwum Państwowe Federacji Rosyjskiej.

²¹ Por. S. Szynkiewicz, *Polacy kazachstańscy. Początki przystosowania do środowiska*, w: S. Ciesielski, A. Kuczyński (red.), *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, cyt.wyd., s. 256.

własnej kultury nad lokalną kulturą kazachską, dlatego swoją obecność i działalność traktowali czasami jak misję cywilizacyjną²², co też wcale nie ułatwiało integracji z ludnością autochtoniczną.

Mimo że starano się izolować od siebie poszczególne grupy Polaków wywożonych w różnych okresach, do spotkań między nimi dochodziło dość często, na co dowodów dostarcza literatura wspomnieniowa. Dumni ze swojej polskości kresowianie dostrzegali różnicę między dialektem, którym się posługiwali, a literackim językiem polskim, przez co czuli się gorszymi Polakami. To poczucie pewnej ułomności kulturowej pogłębiało odchodzenie od języka polskiego na rzecz rosyjskiego i ukraińskiego, zwłaszcza w pokoleniu średnim i najmłodszym. Nie bez znaczenia był też fakt, że ich małe ojczyzny znalazły się poza granicami powojennej Polski. W czasie badań na terenie Kazachstanu w latach 90. Marek Gawęcki spotkał się z taką samoidentyfikacją jak: „my, drewniane Poljaki”, „my, ukraińskie Poljaki”, „my, sowieckie Poljaki”²³.

Pod koniec lat 50. zniesiono rygory „specjalnego osiedlenia”. Sytuacja bytowa zesłańców poprawiła się – mieszkali w lepszych warunkach, mogli wybierać miejsca pracy i zamieszkania, otrzymywali paszporty, pojawiły się grupy, które mogły nie pracować (należeli do nich emeryci, chorzy, kobiety i dzieci)²⁴. W całym Kazachstanie rozpoczęła się pierwsza na dużą skalę migracja ze wsi do miast. Rozproszenie powodowało zamykanie się z elementami kultury polskiej w środowisku rodzinnym²⁵. Zwolnieni spod nadzoru „komendantur” Polacy opuszczający zwarte narodowościowo skupiska wiejskie często zmieniali deklarowaną przynależność etniczną²⁶ na rosyjską lub ukraińską, aby odciąć się od grupy represjonowanej, naznaczonej piętnem „niebezpiecznego społecznie elementu”²⁷. Na ten krok decydowały się głównie osoby wywiezione

²² Por. M. Gawęcki, *Kontakty z ojczyzną a tożsamość Polaków w postsowieckim Kazachstanie*, w: A. Kuczyński, M. Michalska (red.), *Kultura i świadomość etniczna Polaków na Wschodzie. Tradycja i współczesność*, Wrocław 2004, UW, s. 422.

²³ Tamże.

²⁴ Por. F. Bogusławski, *Z kazachskich stepów do Sejmu RP*, Warszawa 2005, „Comandor”, s. 57.

²⁵ Por. Z. Jasiewicz, *Wymiary kultury i tożsamości etnicznej i narodowej. Polskość i Polacy w Kazachstanie i na innych terenach dawnego ZSRR*, w: S. Ciesielski, A. Kuczyński (red.), *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, cyt.wyd., s. 511.

²⁶ Por. M. Gawęcki, *Polacy w strukturze etnicznej postsowieckiego Kazachstanu*, w: S. Ciesielski, A. Kuczyński (red.), *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, cyt.wyd., s. 604.

²⁷ Por. Z. Jasiewicz, *Wymiary kultury i tożsamości etnicznej i narodowej. Polskość i Polacy w Kazachstanie i na innych terenach dawnego ZSRR*, w: S. Ciesielski, A. Kuczyński (red.), *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, cyt.wyd., s. 511.

z Ukrainy. Mogło się to wiązać z porzuceniem żywionej przez wiele lat nadziei na pomoc z Polski. Zmiana narodowości dawała możliwość poprawy bytu i awansu społecznego. Ci, którzy pozostali na wsi, byli szykanowani jeszcze przez długie lata i pod wpływem nieprzyjemnych zdarzeń zdecydowali się na zmianę przynależności etnicznej nowo narodzonych dzieci – dla ich dobra.

W społeczeństwie tak wielonarodowym jak Kazachstan trudno byłoby uniknąć małżeństw mieszanych. Preferowane są – zwłaszcza przez starsze pokolenia – małżeństwa zawierane w obrębie jednej grupy etnicznej lub przynajmniej konfesyjnej. Do rzadkości należą małżeństwa polsko-kazachskie czy w ogóle chrześcijańsko-muzułmańskie i faktu tego nie zmienia znaczny stopień laicyzacji młodszych pokoleń. Przyczyną jest bardzo niskie wartościowanie kultury kazachskiej przez ludność napływową²⁸. Do małżeństw mieszanych dochodzi przede wszystkim wśród grup o zbliżonych cechach kulturowych. Ich naturalnym skutkiem jest przenikanie się tradycji, zanikanie niektórych elementów i powstawanie nowych, synkretycznych form.

Prądy nacjonalistyczne w Kazachstanie

Na 15,8 mln mieszkańców dzisiejszego Kazachstanu składa się mozaika ponad stu narodowości, w której najliczniej reprezentowani są Kazachowie (54%), Rosjanie (30%) i Ukraińcy (3%)²⁹. Jeszcze kilkanaście lat temu Kazachowie stanowili zaledwie 44% 17-milionowej populacji³⁰. Około 40% ludności kraju to zesłańcy ich potomkowie – Polacy, Niemcy, Ukraińcy, Litwini, Łotysze, Estończycy, Rosjanie, Koreańczycy, Japończycy i inni³¹.

Kazachowie w okresie komunizmu mieli uprzywilejowaną pozycję w społeczeństwie, lecz jednocześnie byli podporządkowani kontroli Moskwy. Język rosyjski niemal całkowicie wyparł ich rodzimy. Znajomość kazachskiego, którego od wieków używano tylko w mowie, była rzadka nawet wśród autochtónów³². W czasie wielkiego głodu w latach 30. doszło do masowej emigracji

²⁸ Por. M. Gawęcki, *Polacy w strukturze etnicznej postsowieckiego Kazachstanu*, w: S. Ciesielski, A. Kuczyński (red.), *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, cyt.wyd., s. 606.

²⁹ *Encyklopedia PWN*, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/4169068/kazachstan.html> (31.01.2012).

³⁰ Por. B. Petrozolin-Skowrońska (red.), *Mała encyklopedia powszechna PWN*, Warszawa 1997, PWN, s. 460.

³¹ Por. F. Bogusławski, *Z kazachskich stepów do Sejmu RP*, cyt.wyd., s. 98.

³² Tamże, s. 79.

ludności rdzennej, głównie do Mongolii i Chin, a także do Afganistanu, Iranu i Turcji³³, co było jedną z przyczyn tego, że Kazachowie stali się mniejszością we własnym kraju.

W latach 80. w Kazachstanie umacniały się prądy nacjonalistyczne. Po rozpadzie Związku Radzieckiego 26 grudnia 1991 roku prezydentem niepodległej republiki został Nursułtan Nazarbajew, który od roku 1989 piastował stanowisko I sekretarza KC Komunistycznej Partii Kazachstanu. Nadchodzące zmiany oznaczały dla Słowian utratę względnej stabilizacji, jaką udało im się osiągnąć w ZSRR. Priorytetem polityki młodego państwa stało się przekroczenie przez Kazachów magicznej granicy 50% w stosunku do narodowości niekazachskich (rosyjskojęzycznych). Nacjonalizm w latach 90. przejawiał w wielu sferach życia:

- w ciągu kilku lat próbowano wprowadzić język kazachski jako jedyny język państwowy;
- dochodziło do otwartych aktów agresji młodych Kazachów względem osób innych narodowości (obywatele pochodzenia polskiego i niemieckiego byli pozytywnie odróżniani od innych grup pochodzenia europejskiego³⁴, lecz z powodu wyglądu podobnego do Rosjan także padali czasami ofiarami napaści i pobic³⁵);
- władze kraju przemieszczały ludność rdzenną z południa na północ, aby w obwodach zamieszkałych w większości (nawet w ponad 80%) przez ludność niekazachską zmienić te proporcje³⁶;
- kazachskim repatriantom (zwłaszcza z Mongolii) udzielano ogromnego wsparcia znacznie obciążającego budżet postkomunistycznego państwa³⁷;
- faworyzowano Kazachów w życiu publicznym poprzez wyższe zarobki, łatwiejszą drogę awansu zawodowego, rezerwowanie niektórych stanowisk wyłącznie dla nich.

³³ Por. M. Gawęcki, *Polacy w strukturze etnicznej postsowieckiego Kazachstanu*, w: S. Ciesielski, A. Kuczyński (red.), *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, cyt.wyd., s. 597.

³⁴ Por. Z. Jasiewicz, *Wymiary kultury i tożsamości etnicznej i narodowej. Polskość i Polacy w Kazachstanie i na innych terenach dawnego ZSRR*, w: S. Ciesielski, A. Kuczyński (red.), *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, cyt.wyd., s. 509.

³⁵ Por. F. Bogusławski, *Z kazachskich stepów do Sejmu RP*, cyt.wyd., s. 90.

³⁶ Por. P. Hlebowicz, *Wracać czy pozostać? Oczekiwania, rozterki i nadzieje Polaków mieszkających w Kazachstanie*, w: S. Ciesielski, A. Kuczyński (red.), *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, cyt.wyd., s. 589.

³⁷ Tamże, s. 589–590.

Taka sytuacja w kraju spowodowała emigrację wielu obywateli narodowości niekazachskich, spychanych na margines życia politycznego i społecznego. Niemcy udawali się do Niemiec, Litwini wyjechali na Litwę, Tatarzy krymscy na Krym, niemal wszyscy Ingusze i Czeczeńcy wrócili na Kaukaz, część Rosjan, Ukraińców i Białorusinów wyjeżdża do swoich krajów³⁸. Polacy w latach 90. wyjeżdżali do Polski, na Ukrainę lub Białoruś, a czasami do nieodległych regionów Federacji Rosyjskiej, aby tylko uciec przed kazachskim nacjonalizmem.

Uwarunkowania prawne repatriacji

W rozumieniu prawa repatriacja „stanowi instytucję (rozwiązanie prawne) ustalającą tryb powrotu do kraju określonych kręgów osób”³⁹. Może mieć charakter zbiorowy lub indywidualny. Dwie powojenne akcje repatriacyjne Polaków z ZSRR miały charakter zbiorowy⁴⁰. Repatriacja indywidualna została wprowadzona do ustawy z 8 stycznia 1951 roku o obywatelstwie polskim jako droga powrotu do kraju na stałe zainteresowanych osób narodowości lub pochodzenia polskiego, powiązana z nabyciem obywatelstwa. Następną ustawą z 15 lutego 1962 roku o obywatelstwie polskim dokładniej określała warunki uznania za repatrianta i nabycia z tego tytułu obywatelstwa polskiego⁴¹. Formalnie każdy obywatel ZSRR mógł wystąpić o wydanie paszportu zagranicznego uprawniającego do wyjazdu z zamieszkiwanej przez niego republiki. Procedura repatriacji uważana była za zakończoną po uzyskaniu potwierdzonego przez ambasadę PRL zaświadczenia z Prezydium Stołecznej Rady Narodowej w Warszawie o posiadaniu w Polsce najbliższej rodziny oraz zadeklarowaniu przez krewnych środków na utrzymanie gościa⁴². W praktyce nikt z tych zapisów nie korzystał, dlatego też nikomu nie przeszkadzało, że przez wiele lat pomijano kwestie jakiegokolwiek pomocy repatriantom. Przyjazd pierwszych Polaków ze Wschodu w latach 90. obnażył dysfunkcjonalność istniejących przepisów.

Tadeusz Mazowiecki oświadczył podczas XV Polonijnego Forum Gospodarczego, które odbyło się 10 października 1989 roku, że władze polskie po-

³⁸ Tamże, s. 590.

³⁹ J. Jagielski, *Status obywatela i cudzoziemca w orzecznictwie*, Warszawa 2001, ABC, s. 99.

⁴⁰ Szarzej: P. Hut, *Warunki życia i proces adaptacji repatriantów w Polsce w latach 1992–2000*, cyt.wyd., s. 22–40.

⁴¹ Por. J. Jagielski, *Status obywatela i cudzoziemca w orzecznictwie*, cyt.wyd., s. 99–100.

⁴² Por. P. Hut, *Warunki życia i proces adaptacji repatriantów w Polsce w latach 1992–2000*, cyt.wyd., s. 34.

czuwają się do odpowiedzialności za los Polaków na Wschodzie. Pomimo tej i innych deklaracji władze Polski koncentrowały się w tym okresie na sprawach o charakterze ustrojowym i gospodarczym, traktując repatriację jako problem drugoplanowy⁴³. Mimo dużych trudności, zwłaszcza w odniesieniu do uprawnień emerytalno-rentowych, w latach 1992–1995 kilkadziesiąt osób osiedliło się w Polsce⁴⁴.

W 1995 roku z inicjatywy MSW i MSZ powołano Międzyresortowy Zespół ds. Repatriacji. Jedną z jego zasług było wprowadzenie w lipcu 1996 roku regulacji prawnych, które umożliwiły konsulom RP wydawanie zgody na osiedlenie w Polsce. W konstytucji RP znalazł się następujący zapis dotyczący Polaków za granicą: „Osoba, której pochodzenie polskie zostało stwierdzone zgodnie z ustawą, może osiedlić się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na stałe”⁴⁵.

Następnym krokiem była decyzja Rady Ministrów o ustanowieniu zasad polityki państwa w sprawach repatriacji, podjęta 25 czerwca 1997 roku. W dokumencie tym przedstawiono koncepcję procedury repatriacyjnej mającej doprowadzić do rozwiązania problemu. Warunkiem wszczęcia procedury miało być zaproszenie polskiej gminy, która osiedlonej rodzinie zagwarantować miała: mieszkanie, pomoc w znalezieniu stałej pracy, środki utrzymania i ewentualne koszty leczenia do momentu usamodzielnienia się. Zakładano, że rady gmin będą podejmowały decyzje w imieniu wszystkich mieszkańców, a także z inicjatywy osób prywatnych chcących zapewnić warunki mieszkaniowe repatriantom. Było to założenie iluzoryczne. W praktyce osoby niemogące się doczekać na przesiedlenie do Polski przyjeżdżały jako turyści, aby dopiero na miejscu starać się o przyznanie obywatelstwa polskiego⁴⁶.

W okresie od lipca 1996 do grudnia 1997 roku podstawą wszczęcia procedury repatriacyjnej było zaproszenie polskiej gminy. Za pośrednictwem wojewody przesyłano je do Departamentu ds. Migracji i Uchodźstwa MSWiA, skąd poprawnie wystawione zaproszenia były kierowane do placówek konsularnych. Osoba ubiegająca się o repatriację i posiadająca zaproszenie musiała w pierwszej kolejności uzyskać pozwolenie na pobyt stały w Polsce. W tym celu w placówce dyplomatycznej właściwej dla swojego miejsca zamieszkania składała: wniosek o wydanie takiego pozwolenia, zaproszenie, kwestionariusz repatriacyjny,

⁴³ Tamże, s. 42.

⁴⁴ Tamże, s. 45–46.

⁴⁵ Art. 52. ust. 5. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz.U. 1997.78.483).

⁴⁶ Por. P. Hut, *Warunki życia i proces adaptacji repatriantów w Polsce w latach 1992–2000*, cyt.wyd., s. 48–50.

oświadczenie o zamiarze osiedlenia się w Polsce, dokumenty potwierdzające pochodzenie polskie oraz świadectwa szkolne, świadectwa urzędu stanu cywilnego, zaświadczenia o niekaralności i braku zadłużenia. Po analizie dokumentów i osobistej rozmowie, nazywanej przez ubiegających się o repatriację „egzaminem z polskości”, pracownik urzędu konsularnego uznaniowo oceniał, czy dana osoba naprawdę jest polskiego pochodzenia. Urząd wojewódzki sprawdzał w tym czasie, czy zaproszenie jest nadal aktualne, a UOP – czy wnioskujący nie stanowi zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa. Konsulat RP analizował informacje o polskim pochodzeniu (np. świadectwa chrztu, dokumenty tożsamości wystawione przed wojną, ewentualne wyroki sądowe). Procedurę zamykało udzielenie przez ministra spraw wewnętrznych i administracji zgody na osiedlenie się w Polsce na stałe w charakterze repatrianta. Kandydat otrzymywał wizę repatriacyjną i mógł zamieszkać na terytorium Polski. W chwili przekroczenia granicy RP nabywał obywatelstwo polskie, a dokument potwierdzający ten fakt wystawiał wojewoda właściwy do miejsca osiedlenia⁴⁷.

Przepisy dotyczące repatriacji zawarte w ustawie o obywatelstwie z 1962 roku zostały gruntownie znowelizowane dopiero w 1997 roku w ustawie o cudzoziemcach⁴⁸. Od tego momentu repatriantem w świetle prawa była osoba, która legitymowała się wizą repatriacyjną. Otrzymać ją mogli cudzoziemcy narodowości polskiej lub pochodzenia polskiego zamierzający przesiedlić się na stałe do Polski. Repatriantom mogła być udzielana pomoc przez organy administracji rządowej lub samorząd terytorialny, zwłaszcza na zagospodarowanie i utrzymanie w pierwszym roku pobytu (artykuły: 10 i 105, ustęp 2). Zasadniczą zmianą w stosunku do poprzedniego okresu było zniesienie konieczności posiadania zaproszeń z Polski przed rozpoczęciem procedury. Nadal były one wymagane, lecz można je było otrzymać np. kilka miesięcy po rozpoczęciu procedury. Ponadto zezwolono na wystawianie ich przez osoby fizyczne i prawne. W sytuacji, gdy przesiedlenie odbywało się bez udziału gminy, wymagano notarialnego poświadczenia o zobowiązaniach zawartych w zaproszeniu⁴⁹.

Pracując nad projektem ustawy o repatriacji, szacowano, że do Polski ze chęcią przyjechać ok. 50 tysięcy osób z Azji Środkowej. Obawa o koszty całej operacji miała znaczący wpływ na ostateczny kształt ustanowionych przepisów. Ustawę z dnia 9 listopada 2000 roku o repatriacji, która weszła w życie 1 stycznia 2001 roku, rozpoczyna stwierdzenie, że umożliwienie repatriacji jest powinno-

⁴⁷ Tamże, s. 51–52.

⁴⁸ Ustawa z dnia 25 czerwca 1997 roku o cudzoziemcach (Dz.U. 1997.114.739).

⁴⁹ Por. P. Hut, *Warunki życia i proces adaptacji repatriantów w Polsce w latach 1992–2000*, cyt.wyd., s. 53.

ścią naszego państwa wobec rodaków, którzy „pozostali na Wschodzie, a zwłaszcza w azjatyckiej części byłego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, i na skutek deportacji, zesłań i innych prześladowań narodowościowych lub politycznych nie mogli w Polsce nigdy się osiedlić”⁵⁰. Z deklaracji tej wynika, że prowadzona polityka repatriacyjna jest traktowana jako spłata długu moralnego. W rzeczywistości ustawa ograniczyła migrację Polaków ze Wschodu⁵¹. Większość obowiązków związanych z przyjęciem repatriantów nadal spoczywa na gminach. Zwrot kosztów z budżetu państwa nie motywuje wystarczająco samorządów lokalnych, by angażowały się w tę sprawę.

Urząd ds. Repatriacji i Cudzoziemców 1 maja 2001 roku uruchomił system „Rodak”, zapowiadany w artykule 29. ustawy o repatriacji. Jego głównym zadaniem jest kontaktowanie gmin (ewentualnie osób fizycznych) dających pracę i mieszkanie z potencjalnymi repatriantami. Wybierając rodziny nieoznaczone z imienia i nazwiska, można otrzymać kilkakrotnie wyższe dofinansowanie z budżetu państwa: „W sumie w ramach systemu »Rodak« przyjechało 277 osób. Natomiast w tym samym okresie (2001–2005) łącznie na podstawie wizy repatriacyjnej przybyły do RP 2994 osoby, czyli 2717 poza systemem, oraz wojewodowie uznali za repatrianta 661 osoby [!]. Nadal można przybywać na koszt własny i otrzymać wizę repatriacyjną od konsula, wykazując się wystarczającymi, w ocenie dyplomaty, środkami. Dużą rzeszę repatriantów w tym okresie stanowili Polacy z Białorusi i Ukrainy, którzy wystąpili o przyznanie wizy przed wejściem w życie ustawy z 9 listopada 2000 roku”⁵².

Projekt nowej ustawy repatriacyjnej, nad którym sejm miał obradować 12 kwietnia 2010 roku, odwoływał się nie tylko do moralnej powinności państwa wobec Polaków na Wschodzie, lecz również do sytuacji demograficznej Polski. Z powodu śmierci Macieja Płażyńskiego w katastrofie smoleńskiej na czele Obywatelskiego Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Powrót do ojczyzny” stanął jego syn, Jakub Płażyński. Wymagana liczba stu tysięcy podpisów pod projektem obywatelskim została przekroczona ponad dwukrotnie. Mimo to ustawa nie przeszła głosowania w Sejmie.

⁵⁰ Ustawa z dnia 9 listopada 2000 roku o repatriacji (Dz.U. 2000.106.1118, z późn. zm.).

⁵¹ Szerzej: A. Gancarz, *Współcześni repatrianci w polskim społeczeństwie*, w: A. Paszko (red.), *Edukacja międzykulturowa w Polsce wobec nowych wyzwań*, Kraków 2011, Stowarzyszenie Willa Decjusza, s. 250–253.

⁵² R. Wyszynski, *Trudny powrót z Kazachstanu*, Obywatelski Komitet Inicjatywy Ustawodawczej „Powrót do Ojczyzny”; www.repatriacja.org.pl/powrot.htm (31.01.2012).

Organizacje społeczne działające na rzecz Polaków kazachstańskich

Od początku istnienia III Rzeczypospolitej nawiązywane były kontakty między Polakami w kraju i na Wschodzie. W latach 90. powstawały w Kazachstanie liczne organizacje polonijne: domy i centra kultury polskiej, Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Polonia”, Związek Polaków w Kazachstanie, Obwodowe Centrum Kulturalno-Oświatowe „Kopernik”, Polskie Centrum Kulturalne „Nadzieja” i wiele innych. Zajmują się one nauczaniem języka polskiego, odbudowywaniem polskiej kultury, wydawaniem czasopism, pomocą materialną, zapraszają nauczycieli i animatorów kultury z Polski. W odradzaniu się polskości ważną rolę odgrywają także księża i siostry zakonne, którzy – poza zakładaniem i prowadzeniem rzymskokatolickich parafii integrujących środowiska polskie – prowadzą również działalność animacyjną i oświatową.

W Polsce instytucje sektora państwowego i pozarządowego, wspierane przez prywatnych przedsiębiorców, wspólnie działają na rzecz Polaków z Kazachstanu. Dzięki współpracy organizacji społecznych, samorządów lokalnych i rządu RP możliwe były kilkutygodniowe wyjazdy grupowe kazachstańskiej Polonii, np. w lipcu 1992 roku samorząd Jeleniej Góry zorganizował wakacje dla 20 dzieci z Kazachstanu⁵³.

Podstawą prawną, która umożliwiła finansowanie działalności organizacji pozarządowych na rzecz repatriantów z budżetu państwa, było rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 lipca 1997 roku w sprawie zlecenia zadań państwowych jednostkom niepaństwowym. Do zadań tych należą organizowanie i prowadzenie działań opiekuńczych dla repatriantów oraz realizacja programów mających na celu ich adaptację, integrację i asymilację ze społeczeństwem polskim⁵⁴.

Dużo wcześniej aktywne działania podjęła **Polska Akcja Humanitarna**. W 1994 roku stworzyła długofalowy Program Pomocy Repatriantom. W latach 1995–2000 nadała rozgłos sprawie Polaków z Kazachstanu, organizując w okresie świąt Bożego Narodzenia 6 pielgrzymek dla najstarszych polskich zesłańców. Fundacja pokrywała koszty przelotu, wyrobienia dokumentów wyjazdowych, grupowe noclegi i posiłki podczas zwiedzania Polski. Samolot rzą-

⁵³ Por. F. Bogusławski, *Z kazachskich stepów do Sejmu RP*, cyt.wyd., s. 109–111.

⁵⁴ Por. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 lipca 1997 roku w sprawie zlecenia zadań państwowych jednostkom niepaństwowym oraz wykazu tych zadań (Dz.U. 1997.94.573).

dowy lecący po pielgrzymów zawoził dary rozdawane w dziesięciu obwodach przez organizacje polonijne. Od 2002 roku PAH w ramach Program Pomocy Repatriantom oferuje kursy języka polskiego i angielskiego, poradnictwo prawne, zawodowe i psychologiczne, poznawanie polskiej kultury poprzez wyjścia do muzeów, teatrów, spotkania z ciekawymi osobami⁵⁵. W 2007 roku PAH opracowała w języku polskim i rosyjskim książkę pt. *Polska dla Ciebie – poradnik dla repatriantów*⁵⁶. Ponadto jest to jedyna organizacja pozarządowa posiadająca ofertę edukacyjną o tematyce repatriacyjnej. Scenariusz zajęć pt. „Dlaczego trzeba pomagać Polakom z Kazachstanu?”⁵⁷ może być pomocą w kształtowaniu postawy akceptacji wobec rodaków w Kazachstanie.

Do organizacji pozarządowych powołanych w celu pomocy Polakom za granicą i repatriantom należą: Wspólnota Polska działająca pod patronatem RP od 1990 roku, Związek Repatriantów RP organizujący ogólnopolskie zjazdy repatriantów na zamku w Niepołomicach, Stowarzyszenie „Mój Kazachstan” pomagające w osiedlaniu się i integracji społecznej repatriantów, Dolnośląskie Stowarzyszenie dla Repatriantów „Pomocna Dłoń” i wiele innych.

Liczne działania podejmowane przez różne organizacje czasami bywają nieskoordynowane i niekonsekwentne. Pewnym utrudnieniem jest rozproszenie repatriantów w Polsce i Polaków w Kazachstanie. Zdaniem Gawęckiego⁵⁸ potrzebny jest długofalowy program działalności polonijnej, który pomógłby zjednoczyć i ukierunkować rozdrobnione organizacje.

Przypadek rodziny Fedoruk⁵⁹

Historia opowiedziana przez panią Fedoruk, repatriantkę z Górnego Śląska, w wielu obszarach uzupełnia obraz repatriacji zbudowany na podstawie literatury przedmiotu, analizy aktów prawnych, działalności organizacji pozarzą-

⁵⁵ PAH, http://pah.h2.pl/pomoc_humanitarna,centrum_pomocy_uchodzcom_i_repatriantom,program_pomocy_repatriantom,38,artykuly_program_pomocy_repatriantom.html (31.01.2012).

⁵⁶ Por. J. Tyrz, P. Gaczyński, A. Rzeźnik (red.), *Polska dla Ciebie – poradnik dla repatriantów*, Warszawa 2005, Wydawnictwo Adam Marszałek.

⁵⁷ Por. J. Żepielska, *Dlaczego trzeba pomagać Polakom z Kazachstanu. Scenariusz zajęć z edukacji humanitarnej dla szkoły średniej i gimnazjum*, www.pomagamy.pl/scenariusze/3-4_kazachstan.pdf (31.01.2012).

⁵⁸ Por. M. Gawęcki, *Kontakty z ojczyzną a tożsamość Polaków w postsowieckim Kazachstanie*, w: A. Kuczyński, M. Michalska (red.), *Kultura i świadomość etniczna Polaków na Wschodzie. Tradycja i współczesność*, cyt.wyd., s. 424.

⁵⁹ Nazwiska zostały zmienione.

dowych i doniesień mass mediów. Pani Fedoruk wyraziła zgodę na nagranie wywiadu udzielanego we własnym mieszkaniu. Pozostali członkowie rodziny byli w tym czasie nieobecni.

Dziadkowie i rodzice pani Fedoruk zostali deportowani wiosną 1936 roku z okolic Chmielnika. Jej matka, Franciszka Kowalska, miała wtedy niecałe 12 lat. Było to krótko po wybudowaniu nowego domu. Kiedy po latach pani Fedoruk odwiedziła z matką rodzinne strony, domu już nie było, a wioska chyliła się ku upadkowi. Przodków pani Fedoruk wywieziono do polskiej wsi położonej nad rzeką, ok. 120 km od Astany. Na drugim brzegu rzeki mieszkali Kazachowie, którzy zaczęli wtedy prowadzić osiadły tryb życia. Zajmowali się chowem koni i owiec. Na początku dwa narody odnosiły się do siebie z nieufnością i dystansem, lecz później ich relacje układały się znacznie lepiej. Obydwie grupy były dość ubogie, jednak pomagały sobie wzajemnie i odnosiły się do siebie z życzliwością. Rodzice pani Fedoruk przyjaźnili się z Kazachami i nawet po przeprowadzce do miasta przez długie lata utrzymywali z nimi kontakt. W czasie II wojny światowej ojciec pani Fedoruk pracował w trudarmii⁶⁰. W 1952 roku jej rodzice, którzy byli już wtedy małżeństwem z dwojgiem dzieci, wyemigrowali do Astany. Było to możliwe, choć rygory „specjalnego osiedlenia” nie były jeszcze oficjalnie zniesione. W stolicy ojciec pani Fedoruk pracował jako kierowca, a matka jako krawcowa w dużej fabryce. Na początku wynajmowali pokój. Później wybudowali z camanów⁶¹ dom, który w ciągu kilku następnych lat powiększali o nowe pomieszczenia. Pani Fedoruk urodziła się tam w 1957 roku jako trzecia z czworga rodzeństwa.

Mąż pani Fedoruk pochodzi z rodziny mieszanej. Jego prababcia, która była Polką z okolic Grodna, wyszła za mąż za Polaka z zachodniej części kraju. Po jego śmierci powtórnie wyszła za mąż, tym razem za Białorusina. Ojciec pana Fedoruka był pół Polakiem, pół Białorusinem, a matka była Ukrainką. Jego przodkowie zostali deportowani z Białorusi do Kazachstanu w latach 30.

Na podjęcie decyzji o repatriacji przez rodzinę Fedoruków wpłynęło kilka czynników. Po rozpadzie Związku Radzieckiego znajomość języka kazachskiego stała się bardzo ważna, a warunki pracy dla ludności niekazachskiej były coraz trudniejsze. Zmieniały się również stosunki społeczne. Pani Fedoruk spędziła dzieciństwo i młodość w otoczeniu wielu narodowości: Kazachów, Niemców, Polaków, Białorusinów, Litwinów, Cyganów, Koreańczyków, Chińczyków, Rosjan, Czeczenów, Inguszy. Pamięta, że w klasie i w miejscu zamiesz-

⁶⁰ Trudarmia – armia pracy przymusowej na rzecz wojska radzieckiego; w czasie II wojny światowej wcielano do niej głównie osoby represjonowane.

⁶¹ Caman – rodzaj budulca z gliny, słomy, piasku.

kania ludzie tworzyli jedną wspólnotę, nie zwracając uwagi na narodowość, a w dzieciństwie – nawet nie całkiem zdając sobie sprawę z dzielących ich różnic. Po upadku ZSRR poszczególne narodowości zaczęły zamykać się w swoich kręgach etnicznych, choć zdarzały się oczywiście wyjątki. Pani Fedoruk miała dobrych sąsiadów Kazachów i jedną serdeczną przyjaciółkę Kazaszkę, z którą do dziś utrzymuje kontakt. W latach 90. pojawiła się możliwość nauki języka polskiego. Dla dzieci organizowane były wakacje w Polsce. Państwo Fedorukowie nie zdecydowałoby się na repatriację, gdyby Związek Radziecki nie upadł lub gdyby mieszkali na terenie Federacji Rosyjskiej. Postanowili osiedlić się w Polsce przede wszystkim ze względu na przyszłość swoich dzieci.

Czynnikiem, który bezpośrednio wpłynął na decyzję o repatriacji, był udział matki i wujka pani Fedoruk w bożonarodzeniowej pielgrzymce organizowanej przez Polską Akcję Humanitarną w 2000 roku. Posunięci w latach Polacy zostali wówczas przyjęci przez dwie rodziny z Górnego Śląska mieszkające w niewielkiej odległości od siebie. Byli to państwo Dziadkowie i państwo Dudkowie. Burmistrz miasta, do którego trafiła matka pani Fedoruk, spotkała się z goszczącą w gminie Polką z Kazachstanu i zadeklarowała pomoc. Marzeniem seniorki rodu było, aby cała rodzina zamieszkała w Polsce, nie było to jednak z różnych względów możliwe.

Oczekiwanie na repatriację trwało ponad 3 lata. Starania kandydatów na repatriantów wspierała rodzina Dziadków. Wiosną 2004 roku państwo Fedorukowie z 14-letnią córką przeprowadzili się z Astany do 18-tysięcznej miejscowości na Górnym Śląsku. Gmina zapewniła im duże (84 m², 3 pokoje) mieszkanie w byłym hotelu robotniczym, w którym aktualnie mieści się kilka instytucji: ośrodek pomocy społecznej, biuro porad obywatelskich, policja i zakład opieki zdrowotnej. Lokal został wyremontowany na koszt miasta, za co – jak podkreśla pani Fedoruk – gmina otrzymała zwrot pieniędzy z budżetu państwa, do którego trafiają datki bogatej Polonii. Dzięki pomocy sponsorów mieszkanie było bardzo dobrze wyposażone. Repatrianci zastali w nim meble, sprzęt RTV i AGD, żaluzje, firany, pościel, ręczniki, a nawet żywność. O pomoc sponsorów zabiegał jeden z członków rodziny Dziadków. Przygotowaniem lokum na przyjazd nowych mieszkańców miasta zajmowała się pani Dziadek z dwoma koleżankami. Rodzina z Kazachstanu jest zadowolona z przyznanego im mieszkania. Nie narzeka nawet na wilgoć, która wynika z braku podpiwniczenia budynku i wejścia bezpośrednio z dworu.

Nastoletnia córka repatriantów podjęła naukę w liceum ogólnokształcącym. Dzięki dobrej znajomości języka polskiego i predyspozycjom charakteru szybko zintegrowała się z młodzieżą w swojej szkole. Wprawdzie niektórzy

uczniowie pytali ją, czy w Kazachstanie ludzie żyją bez wody i gazu, czy jeżdżą na wielbłądach itp., lecz zdaniem pani Fedoruk nie należy się dziwić młodzieży, skoro nawet dziennikarz przeprowadzający z nimi wywiad pytał o przerażającą biedę w ich kraju pochodzenia, ponieważ słyszał o tym od kobiety odwiedzającej Kazachstan w 1994 roku. Panią Fedoruk dziwi, że człowiek ten nie uwzględniał jakiegokolwiek rozwoju tego kraju.

Pan Fedoruk po przyjeździe do Polski starał się o przyznanie statusu repatrianta, ponieważ konsul w Astanie wydał mu wizę dla obcokrajowców pomimo przedstawionych dokumentów potwierdzających polskie pochodzenie (był to m.in. paszport dziadka). Wizę repatriacyjną otrzymał w Ostrawie dopiero w 2006 roku.

Syn państwa Fedoruk przyjechał do Polski rok później – po maturze, którą w Kazachstanie zdaje się w wieku 17 lat. Podjął studia w Lublinie, a po roku przeniósł się do Krakowa. Z powodu otrzymania statusu repatrianta zostało mu odebrane stypendium, z którego mógł korzystać tylko jako obcokrajowiec. Pani Fedoruk uważa to za absurd prowadzący do nieuczciwości obywateli względem państwa. Syn z nieznanymi matce przyczyn nie integrował się z polskimi studentami. Częściej wybierał towarzystwo studentów zza wschodniej granicy.

Adaptację państwa Fedoruk w nowym miejscu zamieszkania utrudniały na początku: brak pieniędzy, brak pracy i słaba znajomość języka polskiego. Na pomoc finansową oczekiwali pół roku. Gmina nie pomagała im w znalezieniu zatrudnienia. Pani Fedoruk była bezrobotna 2 lata, a jej mąż 6 miesięcy. Wykonywana przez nich aktualnie praca jest gorsza od tej, którą mieli w Kazachstanie. Pani Fedoruk, będąca inżynierem budownictwa, znalazła zatrudnienie jako pracownik biurowy w firmie produkcyjno-handlowej, gdzie pracuje do dziś. Jej mąż z wykształceniem średnim technicznym kilkakrotnie zmieniał pracę, obecnie pracuje w przedsiębiorstwie produkcyjno-usługowo-handlowym jako odlewnik.

Długi okres bezrobocia miał bardzo negatywny wpływ na naukę języka. Wprawdzie w Gliwicach zorganizowany został kurs dla repatriantów, lecz jego tematyka dotyczyła ogólnych kwestii związanych z Polską (historii, kultury) i choć prowadząca próbowała uczyć języka, było to niemożliwe z powodu dużego zróżnicowania poziomu – uczestnicy mieszkali w Polsce od kilku miesięcy do ośmiu lat. Pani Fedoruk uważa, że dużo lepiej jest rozwiązana kwestia nauki języka w Niemczech, gdzie repatrianci od razu po przesiedleniu zaczynają uczęszczać na intensywne kursy.

W opinii pani Fedoruk życie w nowej ojczyźnie jest łatwiejsze dzięki pomocy rodziny Dziadków i kilku innych osób, na których repatrianci mogą pole-

gać. Pani Fedoruk podkreśla, że wsparciem jest nawet samo wysłuchanie ich, ponieważ nie mają tutaj rodziny i przyjaciół, z którymi mogliby porozmawiać w trudnych chwilach. Państwo Dudkowie, związani z repatriantami od czasu pielgrzymki bożonarodzeniowej, utrzymują z nimi kontakty towarzyskie i zawsze są gotowi im pomóc, np. w znalezieniu stancji dla córki, gdy nie przyznano jej miejsca w domu studenckim. Czasami pomoc osób prywatnych bywa zaskakująca, czego przykładem może być ofiarowanie starego dużego fiata panu Fedorukowi przez jego pracodawcę. Samochód służył rodzinie przez 2 lata.

Relacje sąsiedzkie rodziny, w ocenie pani Fedoruk, są dobre. Na początku sąsiedzi wypytywali o różne rzeczy, ale zdaniem repatriantki wynikało to tylko z ciekawości. Dużo gorzej ocenia kontakty z samorządem, który na ogół się nimi nie interesuje, a czasami wręcz sobie z nich kpi. Jeden z gminnych urzędników, powiadamiając córkę pani Fedoruk o Ogólnopolskim Zjeździe Repatriantów na Zamku Królewskim w Niepołomicach, poprosił, aby przekazała matce, żeby skontaktować się z nim w sprawie transportu. Kiedy ta zadzwoniła, zdenerwowany urzędnik stwierdził, że nie rozumie, czemu ma służyć ten telefon – gmina transportu nie zapewnia.

Pomimo odległości pani Fedoruk znajduje sposobność do stosunkowo częstych odwiedzin rodziny w Kazachstanie. W ciągu ostatnich 8 lat była w rodzinnych stronach 3 razy, w tym jeden raz na pogrzebie swojej mamy. Dzieciom państwa Fedoruk jeden raz udało się skorzystać z bezpłatnego przelotu rządowym samolotem. W Polsce rodzinę repatriantów odwiedzili matka i siostrzenica pani Fedoruk oraz jej wujek. Czasami odwiedza ja też kuzyn, który dzięki pochodzeniu żony osiedlił się na stałe w Niemczech.

Funkcjonowanie w nowym kraju wymaga pewnego wycucia i uwzględnienia różnic międzykulturowych. Zanim pani Fedoruk nauczyła się samodzielnie podejmować decyzje w takich sytuacjach, polegała na radach pani Dziadek. Zapytana o stosunek Polaków do Wschodu, nie udzieliła odpowiedzi wprost. Przeszła od razu do wyjaśniania, mówiąc, że negatywny wizerunek Rosji i byłych republik radzieckich jest kształtowany i podtrzymywany przez środki masowego przekazu. Nawet reportaże Barbary Włodarczyk przedstawiają, jej zdaniem, mocno wykoślawiony obraz rzeczywistości. Kilkakrotnie akcentowała, że życie w komunistycznym Kazachstanie miało swoje dobre strony. Nigdy nie była represjonowana ze względu na narodowość. Nigdy też nie musiała jej ukrywać. Wychowała się w środowisku, gdzie przy jednej ulicy mieszkali Polacy, Ukraińcy, Białorusini, Cyganie i nawet Chińczycy – zróżnicowanie narodowościowe było dla pani Fedoruk czymś naturalnym i nie wpływało na stosunki między ludźmi.

Pani Fedoruk nie żałuje decyzji o repatriacji. Nie ukrywa też tego, że głównym motywem była szansa na lepsze życie dla dzieci. Uważa, że więcej kwestii związanych z repatriacją powinno rozstrzygać państwo, a mniej samorząd lokalny. W obecnej sytuacji jakość życia po repatriacji zależy od gminy, do której się trafi, i od ludzi, których się spotka. Pani Fedoruk ma świadomość, że repatrianci w innych gminach byli na początku w dużo gorszej sytuacji niż jej rodzina – oczekiwali na wizy repatriacyjne nawet 8 lat, a w przyznanych w końcu mieszkaniach brakowało im podstawowych sprzętów i nie mieli się do kogo zwrócić o pomoc. Rzeczą priorytetową, według pani Fedoruk, powinno być zapewnienie pracy zaraz po osiedleniu się w Polsce – najpóźniej po dwóch miesiącach, gdy nowo przybyli mają już dowody osobiste i inne potrzebne dokumenty.

Wnioski

Na podstawie literatury naukowej i wspomnieniowej można odnieść wrażenie, że życie Polaków w Kazachstanie było pasmem nieszczęść. Wspomnienia pani Fedoruk przeczą temu – nigdy z powodu narodowości nie była represjonowana. Opis kontaktu między kulturami w Astanie można by na podstawie tego wywiadu określić raczej jako typ wielobarwności zróżnicowania niż imperializmu kulturowego⁶².

Repatriacja Fedoruków przebiegała stosunkowo pomyślnie dzięki bezinteresownemu zaangażowaniu Dziadków, z którymi nawiązali kontakt podczas pielgrzymki PAH. Relacje z polskim społeczeństwem w szkole, pracy, miejscu zamieszkania utrudniają głównie błędne przekonania i brak wiedzy na temat Wschodu – nie Kazachstanu, ponieważ można domniemywać, że wielu Polaków nie wie nawet, gdzie leży takie państwo. Traktowanie repatriantów jak „Rusków” mogło przyczynić się do zmiany tożsamości syna Fedoruków, który pomimo dobrej znajomości języka polskiego w chwili przyjazdu wybierał kontakty z rosyjskojęzycznymi studentami. Pani Fedoruk najgorzej ocenia kontakty z pracownikami gminy i sugeruje, że więcej obowiązków powinno spoczywać na instytucjach państwowych.

Fedorukowie nie ukrywają wcale, że do repatriacji skłoniła ich bardziej chęć zapewnienia lepszej przyszłości dzieciom niż związek z polskością i poczucie tożsamości. Sentyment babci do Polski był argumentem drugorzędny. Przeciwnicy repatriacji najczęściej uzasadniają swoje stanowisko tym, że na decyzje o migracji wpływają aspekty ekonomiczne i chęć poprawy warunków

⁶² Por. J. Nikitorowicz, *Edukacja regionalna i międzykulturowa*, Warszawa 2009, WAIp, s. 31.

życia. Skoro sami repatrianci tego nie ukrywają, może warto zastanowi się nad zmianą kierunku polityki repatriacyjnej Polski.

Podsumowanie

Trwająca współcześnie repatriacja jest tematem marginalizowanym w polityce, mass mediach, edukacji i nauce. Głoszona od lat 80. idea naprawiania dziejowej krzywdy nigdy nie znalazła odzwierciedlenia w działaniach podejmowanych przez państwo polskie. Uchwalona w 2000 roku ustawa o repatriacji zamknęła kwestię spłaty długu moralnego wobec Polaków na Wschodzie, stwarzając pozorne warunki do osiedlania się w Polsce. W rzeczywistości zahamowała repatriację, która po upadku ZSRR odbywała się samoistnie. Nie wiadomo, czy państwo podjęłoby jakiegokolwiek kroki, gdyby nie zmusiła go do tego sytuacja emerytalno-rentowa pierwszych migrantów. Wiarygodność polskich instytucji podważa również opieszale i nieudolne wywiązywanie się z zobowiązań określonych w ustawie. Długie oczekiwanie na wypłatę świadczeń, brak pomocy w znalezieniu zatrudnienia oraz brak zainteresowania potrzebami repatriantów ze strony urzędników nie ułatwiają adaptacji w nowym środowisku.

Znikoma świadomość problemu repatriacji w społeczeństwie polskim jest zrozumiała, jeśli weźmie się pod uwagę obojętność polityków i mediów. Polacy w większości kojarzą Syberię z miejscem zesłań powstańców, więźniów politycznych, ofiar stalinizmu, jednak współczesnej repatriacji nie wiążą z tamtymi wydarzeniami. Sybirak jest postrzegany w naszym społeczeństwie jako patriota, który cierpiał za ojczyznę, natomiast repatriant osiedlający się w Polsce jest bardzo często uważany za Obcego, który niesłusznie korzysta z tego, co polskie. Takie nastroje podsycane są przez media lokalne. Podkreślanie jedynie ekonomicznych aspektów repatriacji spłyca problem i sprawia, że nastawienie społeczne wobec osób ze Wschodu jest jeszcze bardziej negatywne.

Obecność repatriantów w polskim społeczeństwie powinna przypominać o przeszłości naszego narodu. Zgodnie z założeniami edukacji międzykulturowej odmienność języka, zwyczajów, tradycji powinna być traktowana jako wartość i skłaniać do poznawania współczesnych kultur państw postsowieckich oraz żyjących w nich Polaków. W związku z brakiem elementarnej wiedzy na temat współczesnego Kazachstanu o jakości kontaktów między repatriantami a polskim społeczeństwem przesądza uogólniony stosunek do Innych. Postawy tolerancji, otwartości i szacunku wobec Innych przekładają się również na relacje z repatriantami. Uwarunkowania prawne repatriacji stwarzają bardzo istotne ramy tego procesu, lecz o zadowoleniu z życia w Polsce decydu-

ją głównie kontakty z ludźmi – urzędnikami, współpracownikami, sąsiadami. Od ich kompetencji międzykulturowych – kształtowanych w ramach edukacji szkolnej i pozaszkolnej – może zależeć jakość życia w naszym kraju.

Po transformacji ustrojowej możemy swobodnie poznawać historię Polski i budować społeczeństwo obywatelskie. Pamięć historyczna jest jednym z najważniejszych elementów budujących tożsamość narodową, dlatego powinniśmy starać się o właściwe wykorzystanie wolności, za którą nasi rodacy nieraz ginęli lub szli na Sybir.

Bibliografia

- Bogusławski F., *Z kazachskich stepów do Sejmu RP*, Warszawa 2005, „Comandor”.
- Bugaj N. F., *Specjalna teczka Stalina: deportacje i reemigracja Polaków*, „Zeszyty Historyczne” 1994, nr 107.
- Buszko J., *Wielka historia Polski. Od niewoli do niepodległości*, t. 8, Kraków 2000, „Fogra”.
- Encyklopedia PWN*, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/4169068/kazachstan.html> (31.01.2012).
- Gancarz A., *Współcześni repatrianci w polskim społeczeństwie*, w: A. Paszko (red.), *Edukacja międzykulturowa w Polsce wobec nowych wyzwań*, Kraków 2011, Stowarzyszenie Willa Decjusza.
- Gawęcki M., *Kontakty z ojczyzną a tożsamość Polaków w postsowieckim Kazachstanie*, w: A. Kuczyński, M. Michalska (red.), *Kultura i świadomość etniczna Polaków na Wschodzie. Tradycja i współczesność*, Wrocław 2004, UW.
- Gawęcki M., *Polacy w strukturze etnicznej postsowieckiego Kazachstanu*, w: S. Ciesielski, A. Kuczyński (red.), *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, Wrocław 1996, UW.
- Gorbaniuk J., *Psychospołeczne uwarunkowania zadowolenia z repatriacji Polaków z Kazachstanu*, Lublin 2008, KUL.
- Hlebowicz P., *Wracać czy pozostać? Oczekiwania, rozterki i nadzieje Polaków mieszkających w Kazachstanie*, w: S. Ciesielski, A. Kuczyński (red.), *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, Wrocław 1996, UW.
- Hryciuk G., Ruchniewicz M., Szynak B., Żbikowski A., *Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939–1959. Atlas ziem polskich*, Warszawa 2008, „Demart”.

- Hut P., *Warunki życia i proces adaptacji repatriantów w Polsce w latach 1992–2000*, Warszawa 2002, IPS UW.
- Jagielski J., *Status obywatela i cudzoziemca w orzecznictwie*, Warszawa 2001, ABC.
- Jakubowska L., *Tożsamość kulturowa Polaków z Kazachstanu w kontekście tendencji globalizacyjnych*, Legnica 2011, PWSZ im. Witelona w Legnicy.
- Jasiewicz Z., *Wymiary kultury i tożsamości etnicznej i narodowej. Polskość i Polacy w Kazachstanie i na innych terenach dawnego ZSRR*, w: S. Ciesielski, A. Kuczyński (red.), *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, Wrocław 1996, UWr.
- Kaczorowski B. (red.), *Encyklopedia PWN*, t. 23, Warszawa 2004, PWN.
- Kamiński R., *Repatriacja złudzeń*, „Wprost”, 26.11.2000, nr 48.
- Kanecka K. (red.), *Teczka specjalna J. W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946*, Warszawa 1998, IPS PAN, IH UW, „Rytm”, Archiwum Państwowe Federacji Rosyjskiej.
- Kocot K., *Repatriacja*, w: A. Abraszewski, Z. Bako, R. Bierzanek, S. Dąbrowa i in., *Encyklopedia prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1976, WP.
- Kuczyński A., *Syberia. 400 lat polskiej diaspory*, Wrocław 1998, „Atla 2”.
- Kurdas E., *Sytuacja Polonii w Czkałowie na północy Kazachstanu*, www.eduskrypt.pl/art-108-sytuacja_polonii_w_czkaalowie_na_polnocy_kazachstanu.html (31.01.2012).
- Naumowa N. I., *Kolejarze-Polacy na Syberii (1905–1920)*, „Zesłaniec” 2006, nr 27.
- Niemyska M., *Wychodźcy po powrocie do kraju*, Warszawa 1936, Instytut Gospodarstwa Społecznego.
- Nikitorowicz J., *Edukacja regionalna i międzykulturowa*, Warszawa 2009, WAIp.
- PAH, http://pah.h2.pl/pomoc_humanitarna,centrum_pomocy_uchodzcom_i_repatriantom,program_pomocy_repatriantom,38,artykuly_program_pomocy_repatriantom.html (31.01.2012).
- Petrozolin-Skowrońska B. (red.), *Mała encyklopedia powszechna PWN*, Warszawa 1997, PWN.
- Szynkiewicz S., *Polacy kazachstańscy. Początki przystosowania do środowiska*, w: S. Ciesielski, A. Kuczyński (red.), *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, Wrocław 1996, UW.
- Tyrz J., Gaczyński P., Rzeźnik A. (red.), *Polska dla Ciebie – poradnik dla repatriantów*, Warszawa 2005, Wydawnictwo Adam Marszałek.

Wyszyński R., *Trudny powrót z Kazachstanu*, Obywatelski Komitet Inicjatywy Ustawodawczej „Powrót do Ojczyzny”, www.repatriacja.org.pl/powrot.htm (31.01.2012).

Żepielska J., *Dlaczego trzeba pomagać Polakom z Kazachstanu. Scenariusz zajęć z edukacji humanitarnej dla szkoły średniej i gimnazjum*, www.pomagamy.pl/scenariusze/3-4_kazachstan.pdf (31.01.2012).

Summary

Poles from Kazakhstan – their pre- and post-repatriation life in the perspective of intercultural pedagogy

The study concerns contemporary Polish repatriates. The authoress presents the controversy over the notion of ‘repatriation’, legal determinants of repatriation and non-governmental organizations which act for repatriating former exiles and their descendants. By exploring the case of one Upper Silesian family, which have been trying to bring their ancestors back to the homeland, the authoress shows the process of integration with the local community in the new place of living and the role of mass media in this process. What the authoress claims to be of major significance in shaping these attitudes is intercultural education, which should exist in a favourable climate created by politicians.

Translated by Agata Cienciała

Nota o autorce

Mgr Aleksandra Gancarz – asystentka na Wydziale Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, pracownik Zakładu Pedagogiki Ogólnej. Doktorantka Uniwersytetu Opolskiego. Członek Stowarzyszenia Wspierania Edukacji Międzykulturowej i Polsko-Czeskiego Towarzystwa Naukowego. Opiekun studenckiego Koła Naukowego Edukacji Międzykulturowej. Zainteresowania naukowe skupia wokół pedagogiki międzykulturowej – zwłaszcza zesłań, repatriacji, adaptacji społecznej migrantów, kontaktów wielo- i międzykulturowych.